



Warszawa, 5 lutego 2018 r.

**Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny**

**Zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa  
wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania przygotowawczego**

**Zawiadamiający:**

- 1. Sławomir Neumann adres: ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa**
- 2. Arkadiusz Myrcha adres ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa**

Niniejszym działając na podstawie art. 304 k.p.k. zawiadamiamy o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przez

- Aldonę Lema – prokuratora, Naczelnika Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przemoczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie;

- Beatę Marczak – prokuratora, Zastępcę Prokuratora Generalnego ds. Przemoczości Zorganizowanej i Korupcji

przestępstwa przywłaszczenia autorstwa i rozpowszechniania utworu bez podania nazwiska twórcy, to jest czyn opisany w art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Jednocześnie wnosimy o:

- 1) wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie o w/w przestępstwo, zgodnie z art. 303 k.p.k. w związku z art. 305 § 1 k.p.k.;
- 2) doręczanie nam orzeczeń wymienionych w art. 305 § 4 k.p.k. wydawanych w przedmiotowej sprawie w toku postępowania przygotowawczego;
- 3) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów: pisma Beaty Marczak Zastępcy Prokuratora Generalnego znak OK III Dsn 24.2016 z dnia 21 grudnia 2017 r., Wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła na Sejm RP Stanisława Gawłowskiego z dnia 20 grudnia 2017 r. PK XI WZ

Ds.8.2016, oraz publikacji *Andrzej Marek*, Kodeks karny. Komentarz, wyd. V (ze lex.pl, oraz wydanie książkowe).

## UZASADNIENIE

W dniu 21 grudnia 2017 r. pismem znak PK III Dsn 24.2016 Beata Marczak w ramach wykonywania funkcji publicznej Zastępcy Prokuratora Generalnego skierowała do Marszałka Sejmu RP wnioski o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła na Sejm RP Stanisława Gawłowskiego datowany na 20 grudnia 2017 r. podpisany (sporządzony) przez prok. Aldonę Lema.

W piśmie tym, bez żadnego wyróżnienia świadczącego o cytowaniu, przepisano fragmenty z treści pracy naukowej – Komentarza do kodeksu karnego autorstwa prof. Andrzeja Marka. Dotyczy to w szczególności fragmentu rozważań Prokuratury dotyczących definicji typu czynu zabronionego przekupstwa (łapownictwo czynne) zawartych na str. 20 wniosku (od połowy strony). Od słów „*Przekupstwo (łapownictwo czynne) jest „drugą stroną” przestępstwa sprzedajności*” do słów „*Jest to zatem przestępstwo umyślne, które można popełnić tak w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym*” przepisano literalnie treść komentarza (do art. 229 k.k.) – jedynie z dwukrotną zamianą słowa „przekupstwa” (Komentarz A. Marka) na słowo „przestępstwa” w przedmiotowym fragmencie wniosku. Poza tym jednym słowem, przepisano treść komentarza **bez podania, że jest to cytat, że treść ta pochodzi z cudzej pracy naukowej.**

Podobnie na str. 24 wniosku, Prokuratura jako swoje własne, przedstawiła rozważania zawarte w komentarzu do art. 228 w wyżej wskazanej pracy naukowej. Dotyczy to fragmentu od słów „*Podstawowy typ przestępstwa sprzedajności polega na ...*” do słów „*Wyrok SN z dnia 12.06.1980, IKR 99/80, OSNKW 1980, nr 12, poz.93*”, oraz całości sformułowania „*Korzyścią majątkową są wszelkiego rodzaju świadczenia, których wartość da się wyrazić w pieniądzu. Mogą to być świadczenia w gotówce, darowizna, cesja wierzytelności, udzielenie pożyczki na wyjątkowo korzystny, ustąpienie praw majątkowych.*” które również w całości pochodzi z pracy prof. Andrzeja Marka.

We wniosku przepisany został również fragment na str. 28 i 29 od słów „Penalizacji na podstawie art. 266 § 2 podlega” do „albo jednostki organizacyjnej”.

Z kolei na str. 39, przepisano bardzo obszerny fragment od słów „Zgodnie z brzmieniem art. 12 kk,” aż do zdania „zamiar sprawcy musi istnieć w kształcie obejmującym wszystkie zachowania albo przed przystąpieniem do działania, albo co najmniej w chwili podjęcia pierwszego zachowania” przy czym to ostatnie zdanie opatrzone jest odniesieniem do autorstwa A. Marka, ale z użytego cudzysłowu wynika, że tylko objęte nim słowa stanowią cytat.

Wyżej wskazane okoliczności jednoznacznie potwierdzają uzasadnioną obawę dokonania przywłaszczenia i wykorzystania cudzego utworu. Nie może być bowiem wątpliwości, że Komentarz do kodeksu karnego autorstwa A. Marka stanowi dzieło w rozumieniu prawa autorskiego, a **jego obszerne fragmenty zostały wykorzystane i przedstawione jako własne** we wniosku z 20 grudnia 2017 r. Podkreślić przy tym należy, że nie chodzi o sam fakt wykorzystania fragmentu Komentarza, co jest przecież często spotykane w praktyce prawniczej, **ale o nie oznaczenie go jako cytatu (zapożyczenia)**, co jest jednoznaczne z przypisaniem sobie autorstwa, co jest z kolei penalizowane w art. 115 prawa autorskiego.

Inkryminowany tekst nie jest w żaden sposób wyróżniony, co mogłoby wskazywać na cytat, lub zapożyczenie. Nie zastosowano żadnego ze znanych systemów oznaczania: kursywy, cudzysłowia etc. Brak jest również przywołania osoby faktycznego autora przy danym fragmencie

W tym miejscu (wyraźnie zaznaczając cytowanie) przywołać należy treść komentarza do tego przepisu autorstwa Z. Cwiąkalskiego<sup>1</sup> „Czynność sprawcza w art. 115 ust 1 będzie polegać na uzewnętrznionym w dowolny sposób twierdzeniu sprawcy, że jest on: a) autorem całości cudzego utworu, b) autorem części cudzego utworu, c) autorem całości artystycznego wykonania, d) autorem części artystycznego wykonania,

---

1

<sup>1</sup> Barta Janusz (red.), Markiewicz Ryszard (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, wyd. V.

lub też wprowadzeniu w błąd co do: e) autorstwa całości cudzego utworu, f) autorstwa części cudzego utworu, g) autorstwa całości artystycznego wykonania, h) autorstwa części artystycznego wykonania. W rezultacie możliwe jest popełnienie przestępstwa w ośmiu różnych odmianach, przy czym przestępstwo może polegać na równoczesnej realizacji kilku odmian (np. sprawca ogłasza, że sam jest autorem części utworu, autorem zaś drugiej części jest osoba X, wprowadzając zarazem w błąd co do tego, że artyście Y przysługuje prawo do wynagrodzenia w związku z artystycznym wykonaniem). (...) Przywłaszczenie cudzego autorstwa może mieć postać **plagiatu oczywistego (jawnego)** lub też **plagiatu ukrytego** (zob. M. Byrska, *Prawnokarna -ochrona programów komputerowych w nowym prawie autorskim (w:) Przemysłowość komputerowa. Materiały z konferencji naukowej, Poznań 20–22 kwietnia 1994 r., s. 210)*. **Plagiat jawny** polega na przejęciu cudzego utworu w całości lub w znacznej jego części w niezmienionej postaci lub ze zmianami, które są niewielkie. **Plagiat ukryty** zaś wyraża się w reprodukcji cudzego utworu w istotnych elementach jego treści, lecz w postaci mniej lub bardziej przekształconej (por. M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki, Prok. i Pr. 1997, nr 7–8, s. 10 i literatura cytowana w przyp. 10*).

Z **plagiatem** będziemy mieli do czynienia zawsze wtedy, gdy inna osoba przejmuje z cudzego dzieła elementy o charakterze twórczym. Chodzi zatem zarówno o wykorzystanie całości lub części cudzego utworu bez żadnej ingerencji twórczej, jak i stworzenie dzieła zależnego lub z zapożyczeniami, pod warunkiem przywłaszczenia sobie autorstwa.”

Wyżej wskazana wypowiedź doktryny może znaleźć zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym. Skoro Prokurator zdecydował się na literalne przepisanie słów sformułowanych przez znanego naukowca i nie uznał za stosowne wskazać, że jest to cytat, to tym samym przywłaszczył sobie autorstwo bardzo istotnych i ważnych treści – fragmentów dzieła w rozumieniu prawa autorskiego.

Działanie takie jest przy tym zupełnie nieakceptowalne na gruncie etycznym, gdyż sprawca musiał mieć pełną świadomość korzystania z cudzego dzieła i po prostu go przepisał lub „przekleił” w programie komputerowym, edytorze tekstu. Tutaj nie może być mowy o pomyłce czy przypadkowej zbieżności, szczególnie że Prokurator w innym

miejscu wzmiankuje korzystanie z Komentarza autorstwa A. Marka, nie dotyczy to jednak inkryminowanych fragmentów (str. 39).

Jeszcze raz podkreślić należy, że nie chodzi o sam fakt zacytowania – użycia fragmentów cudzej pracy, ale o przypisanie sobie autorstwa przepisanych zdań. W praktyce prawniczej wszak często korzysta się z dorobku doktryny. Mało tego, przecież fakt cytowania wypowiedzi uznanych autorytetów naukowych (jakim niewątpliwie był prof. A. Marek) często potwierdza słuszność wywodów i jest bardzo pożądanym w praktyce procesowej dla wzmocnienia własnego stanowiska.

W tej sytuacji trudno stwierdzić dlaczego Prokurator zdecydował się na „utajnienie” autorstwa przepisanych przez siebie fragmentów. Być może chodziło o chęć uniknięcia zarzutu, że pismo w istotnym zakresie nie jest wynikiem osobistej pracy, ale nie może to przecież stanowić pretekstu do naruszania przepisów prawa autorskiego.

Wskazać należy na szczególny charakter wniosku podpisanego przez prok. Aldonę Lema. To nie jest pismo wewnętrzne, to nawet nie jest zwykłe pismo procesowe. Wniosek jest bowiem adresowany do Marszałka Sejmu, w celu dalszego procedowania przez posłów, oraz administrację sejmową. Jego adresatami jest zatem co najmniej kilkaset osób, o czym autor musiał wiedzieć i czego musiał mieć świadomość. Do tego dodać również należy media, które były szeroko informowane o podejmowanych działaniach. Jest to bardzo istotna okoliczność, gdyż być może w jakimś zakresie tłumaczy motywy, ale równocześnie wskazuje na znaczną skalę naruszenia i dużą szkodliwość społeczną.

Co szczególnie interesujące, sam wniosek z 20 grudnia 2017 r. również dotyczy stawianych zarzutów z art. 115 prawa autorskiego, gdzie poseł Stanisław Gawłowski miał się dopuścić działania w postaci przywłaszczenia sobie autorstwa i wprowadzenia w błąd *co do autorstwa części cudzych utworów poprzez wykorzystanie w przygotowanej przez siebie w Społecznej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi rozprawie doktorskiej (...) obszernych fragmentów opracowań innych twórców, nie wskazując ich faktycznych autorów albo wskazując na własne autorstwo wykorzystanych fragmentów*(str. 3).

Za słuszne „co do zasady” (bez odnoszenia ich do czynów St. Gawłowskiego) uznać należy twierdzenia zawarte na str. 38/39 wniosku prok. Aldony Lema z dnia 20 grudnia 2017 r., tyle że paradoksalnie nasuwa się tutaj maksyma *medice, cura te ipsum*. Jest wręcz niewyobrażalne, że Prokurator zarzucając komuś cytowanie bez podania prawdziwego autorstwa **w tym samym piśmie sam dokonuje takiego czynu poprzez przepisanie („przeklejenie”) dużych fragmentów pracy uznanego naukowca.**

Tego typu działań nie sposób akceptować, zasadnym jest zatem podjęcie działań wskazanych w petitum niniejszego wniosku.

Arkadiusz Myśliw

Stanisław Neumann

Załączniki:

1. pismo Beaty Marczak Zastępcy Prokuratora Generalnego znak OK III Dsn 24.2016 z dnia 21 grudnia 2017 r.,
2. Wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła na Sejm RP Stanisława Gawłowskiego z dnia 20 grudnia 2017 r. PK XI WZ Ds.8.2016